



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

29 NIEDZIELA ZWYKŁA

20 października

114'13

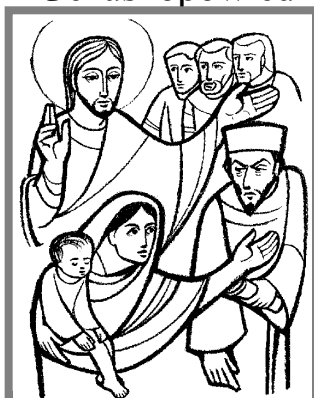


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Wj 17,8-13 \* Ps 121 \* Czytanie II: 2Tm 3,14-4,2.

Ewangelia: Łk 18, 1-8

**Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?** *Oto słowo Pańskie*



## MOC MODLITWY

Powoli dobiega końca Rok Wiary. Święty Paweł mówi: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Przychodzimy na spotkanie z naszym Panem i Zbawicielem, by słuchać Jego słów, by naszą wiarę oczyszczać i umacniać. Jezus stawia na końcu dzisiejszej Ewangelii pytanie: „Czy Syn człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”. Troska o pielęgnowanie i rozwijanie wiary w wymiarze osobistym jest sprawą fundamentalną i oczywistą. Ale także głoszenie ewangelii i krzewienie wiary dotyczy każdego z nas. Wymiar osobisty i powszechny wiary są ze sobą ściśle powiązane. Nie można być człowiekiem głębokiej wiary, zamkniętym w sobie i myślącym tylko o

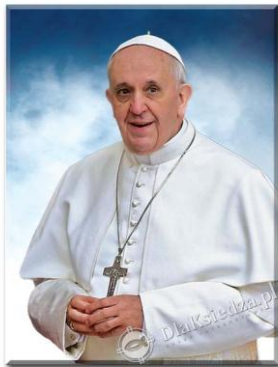
swoim zbawieniu. Żywa wiara staje się palącym pragnieniem, aby wszyscy ludzie poznali i pokochali Boga, który jest miłością.

Dzisiejsza niedziela rozpoczyna Tydzień Misyjny. Tak mówi do nas papież Franciszek w swym misyjnym orędziu: „W tym roku Światowy Dzień Misyjny będziemy obchodzić pod koniec Roku Wiary. Jest to wspaniała okazja, aby umocnić naszą przyjaźń z Panem i nasze wędrowanie z Nim jako Kościół, który odważnie głosi Ewangelię /.../ Głoszenie Ewangelii jest nieodłączne od faktu bycia uczniem Chrystusa i zakłada nieustanne zaangażowanie, które podtrzymuje całe życie Kościoła. „Misyjny zapał jest wyraźnym znakiem dojrzałości wspólnoty kościelnej” (Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 95). Każda wspólnota jest „dojrzała” wówczas, gdy wyznaje wiarę, celebrytuje ją z radością podczas liturgii, gdy żyje miłością i głosi bez wytchnienia słowo Boże wychodząc ze swego zamknięcia, aby je nieść również na „peryferie”, zwłaszcza tym, którzy nie mieli jeszcze możliwości poznania Chrystusa. Trwałość naszej wiary na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej mierzy się również zdolnością przekazywania jej innym, rozpowszechniania jej, przeżywania jej w miłości, dawania o niej świadectwa wobec tych, którzy się z nami spotykają i dzielą z nami drogę życia”. (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2013)

Mówimy każdej niedzieli w wyznaniu wiary: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół”. Wszyscy jesteśmy kościołem, wspólnotą wiary i miłości, wszyscy od chwili chrztu świętego otrzymaliśmy od Jezusa misję do wypełnienia nakazu Zmartwychwstałego Pana: „Idźcie i głosście”. Ten nakaz misyjny skierowany niegdyś do Apostołów, dotyczy każdego z nas bez wyjątku. Przed swoim wniebowstąpieniem Pan Jezus zlecił Apostołom zadanie, które jest dane i zadane Kościołowi na każdy czas aż do powtórnego przyjścia Pana Jezusa: „Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,18-19).

Tę życiodajną więź z Chrystusem pielęgnujemy i pogłębiaamy poprzez modlitwę osobistą i wspólnotową. Istotą modlitwy jest wierność. Do tego zachęca nas dzisiaj Pan Jezus ukazując upór biednej kobiety, która nieustraszenie prosiła o pomoc niesprawiedliwego sędziego. I daje nam zapewnienie Ten, który modlił się w obliczu nadchodzącej śmierci: „A Bóg czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego”. Czuwajmy i módlmy się, aby Pan, gdy przyjdzie znalazł żywą wiarę w naszych sercach i naszych rodzinach.

*x. Proboszcz*



26. Czy w tej sytuacji wiara chrześcijańska może przysłużyć się dobru wspólnemu, w zakresie właściwego pojmowania prawdy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zastanowić się nad rodzajem poznania właściwym wierze. Mogą nam w tym pomóc słowa św. Pawła: « sercem przyjęta wiara » (Rz 10, 10). Według Biblii centrum człowieka stanowi serce, w którym spotykają się wszystkie jego wymiary: ciało i duch; głębia osoby oraz jej otwarcie na świat i na innych; rozum, wola i uczucia. Otóż, jeśli serce zdolne jest zespolać razem te wymiary, to jest tak dlatego, że jest ono miejscem, gdzie otwieramy się na prawdę i miłość i zezwalamy, aby one w głębi dotknęły nas i przemieniły. Wiara przemienia całą osobę, właśnie w miarę, jak otwiera się ona na miłość. Dzięki temu zespoleniu wiary z miłością można zrozumieć formę poznania właściwą wierze, jej siłę przekonania, jej zdolność oświecania naszej drogi. Wiara poznaje w miarę jak jest związana z miłością, bowiem miłość wnosi światło. Zrozumienie wiary rodzi się wtedy, gdy przyjmujemy wielką miłość Bożą, która nas przemienia wewnątrz i daje nam nowe oczy, pozwalające widzieć rzeczywistość.

27. Znany jest sposób, w jaki filozof Ludwig Wittgenstein wyjaśnił związek między wiarą i pewnością. Według niego, wierzenie jest podobne do doświadczenia zakochania, pojmowanego jako coś subiektywnego, czego nie można zaproponować jako prawdziwe dla wszystkich.<sup>1</sup> Współczesnemu człowiekowi wydaje się bowiem, że kwestia miłości nie ma nic wspólnego z prawdą. Miłość jawi się dziś jako doświadczenie, związane ze światem niestałych uczuć, a nie związane już z prawdą. Czy rzeczywiście jest to adekwatny opis miłości? Rzeczywiście, miłości nie można sprowadzać do uczucia, które się pojawia i znika. Owszem, ma związek z naszą uczuciowością, ale taki, aby stworzyć ją na ukochaną osobę i w ten sposób zapoczątkować drogę, która jest wyjściem z zamknięcia we własnym « ja » i zbliżaniem się do drugiej osoby, by zbudować trwałą relację; miłość dąży do jedności z ukochaną osobą. Widzimy więc, w jakim sensie miłość potrzebuje prawdy. Jedynie kiedy jest oparta na prawdzie, miłość może przetrwać w czasie, przewyciężyć ulotność chwili i pozostać mocna, by wspierać wspólną drogę. Jeśli miłość nie ma odniesienia do prawdy, podlega zmienności uczuć i nie wytrzymuje próby czasu. Natomiast prawdziwa miłość jednoczy wszystkie wymiary naszej osoby i staje się nowym światłem na drodze prowadzącej do życia wielkiego i pełnego. Bez prawdy miłość nie może dać trwałej więzi, nie potrafi wyprowadzić naszego « ja » z jego izolacji ani uwolnić go od przemijalności, by budować życie i przynosić owoc. Jeśli miłość potrzebuje prawdy, także prawda potrzebuje miłości. Nie można rozdzielać miłości i prawdy. Bez miłości prawda staje się zimna, bezosobowa, uciążliwa dla życia konkretnej

osoby. Prawda, której szukamy, ta, która nadaje sens naszej drodze, oświeca nas, gdy jesteśmy dotknięci przez miłość. Kto kocha, rozumie, że miłość jest doświadczeniem prawdy, że to ona otwiera nasze oczy, byśmy mogli zobaczyć całą rzeczywistość w nowy sposób, w jedności z kochaną osobą. W tym sensie św. Grzegorz Wielki napisał, że «amor ipse notitia est» - sama miłość jest poznaniem, niesie z sobą nową logikę. Chodzi o relacyjny sposób patrzenia na świat, które staje się poznaniem dzielonym z inną osobą, patrzeniem w perspektywie drugiego człowieka i wspólnym patrzeniu na wszystko. Wilhelm z Saint Thierry w średniowieczu nawiązuje do tej tradycji, gdy komentuje werset z « Pieśni nad Pieśniami », w którym umiłowany mówi do umiłowanej: oczy twe jak gołębnice (por. Pnp 1, 15).<sup>21</sup> Te dwoje oczu - wyjaśnia Wilhelm - to rozum wierzący i miłość, które stają się jednym okiem, by dochodzić do kontemplacji Boga, gdy intelekt staje się « intelektem oświeconej miłości». /Cdn./

---

Dzisiaj Kościół powszechny obchodzi **Światowy Dzień Misyjny**, zwany w Polsce Niedzielą Misyjną. Hasłem tego dnia, jak i następującego po nim

Tygodnia Misyjnego będą słowa: ***Miłosierdzie Boże dla całego świata.***

„Nie możemy być spokojni, gdy pomyślimy o milionach naszych braci i sióstr, tak jak my odkupionych krwią Chrystusa, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości” - Te słowa bł. Jana Pawła II inspirują nas, by tegoroczna Niedziela Misyjna i następujący po niej Tydzień Misyjny były dla nas czasem intensywnej modlitwy oraz przekazywania darów duchowych i materialnych, aby orędzie o Bożym Miłosierdziu dotarło do wszystkich zakątków świata. Jesteśmy bowiem świadomi, że wielu naszych braci nie zna jeszcze Boga bogatego w miłosierdzie, nie może umacniać się Jego darami duchowymi, nie potrafi Mu zaufać i zawierzyć swego życia. Wiemy również, że w wielu miejscach potrzebna jest misyjna postługa Kościoła wyrażona nie tylko w głoszeniu, ale i w praktycznej realizacji miłosierdzia przez pracę z chorymi, upośledzonymi, więźniami, prześladowanymi, głodującymi, szukającymi nadziei w lepszej edukacji itd.

### Z O G Ł O S Z E Ń

- Dziękuję za ofiary składane do puszek w zeszłą niedzielę z okazji Dnia Papieskiego. Na fundusz stypendialny dla uzdolnionej młodzieży zebraliśmy blisko 1200 zł.
- Dzisiaj nabożeństwo Różańcowe o godz. 17<sup>15</sup>.
- We wtorek liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II.
- Przypominam, że **wypominki roczne** są przyjmowane po każdej Mszy w zakrystii oraz w kancelarii w godzinach urzędowania..
- W środę spotkanie dla rodziców **dzieci komunijnych** po Mszy wieczornej.
- Zapraszam **młodzież, która rozpoczęła w tym roku przygotowanie do Bierzmowania** na Różaniec i Mszę św. wieczorną w najbliższy czwartek. Po Mszy spotkanie.
- O posprzątanie kościoła na przyszłą niedzielę proszę mieszkańców ul. Roksany z Nowego Prazowa.